

Sygn. akt XXIV Ns 91/18

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Tyszka

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Bielińska

po rozpoznaniu 19 października 2018 r. w W.

na rozprawie

sprawy z wniosku R. B.

z udziałem (...) sp. z o.o. w W.

o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

postanawia:

1. zakazać uczestnikowi (...) sp. z o.o. w W. rozpowszechniania nieprawdziwych twierdzeń, że w stosunku do kandydata na Prezydenta Miasta P. R. B. są prowadzone postępowania karne,
2. oddalić wniosek w pozostałym zakresie,
3. ustalić, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt XXIV Ns 91/18

UZASADNIENIE

Pismem z 18 października 2018 r. wnioskodawca R. B. w trybie art. 111 ust. 1 ustawy kodeks wyborczego wniósł o:

1. zakazanie uczestnikowi (...) sp. z o.o. w W. rozpowszechniania nieprawdziwych twierdzeń, że w stosunku do kandydata na Prezydenta Miasta P. R. B. są prowadzone postępowania lub postępowania karne,
2. nakazanie uczestnikowi przeproszenia wnioskodawcy poprzez zamieszczenie w głównym wydaniu wiadomości uczestnika w godzinach 19.00 – 21.00, przez trzy następujące po sobie dni bezpośrednio po uprawomocnieniu się postanowienia kończącego postępowanie, oświadczenia o treści: „W wykonaniu prawomocnego orzeczenia Sądu (...) sp. o.o. przepraszam Pana R. B., kandydującego na urząd Prezydenta Miasta P. za nieprawdziwe i obraźliwe w stosunku do Niego twierdzenia opublikowane przez S. w dniu 16 października 2018 r. wskazujące na prowadzenie postępowań karnych w stosunku do osoby Pana R. B., które w rzeczywistości nie mają miejsca”,
3. zasądzenia od uczestnika na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia wydania orzeczenia w niniejszej sprawie do dnia zapłaty,
4. zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że jest kandydatem na urząd Prezydenta Miasta P. w P. w wyborach samorządowych odbywających się w bieżącym roku. W czasie kampanii wyborczej uczestnik sformułował wypowiedź

na temat wnioskodawcy jako kandydata, że wobec wnioskodawcy są prowadzone postępowania karne. Wypowiedź ta została zamieszczona i rozpowszechniona na stronie (...)(...)/. W ocenie wnioskodawcy wypowiedź uczestnika, stanowiąca przejaw niedozwolonej agitacji wyborczej, była całkowicie nieprawdziwa i naruszała dobra osobiste wnioskodawcy.

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazał, że sporny materiał nie miał charakteru agitacji wyborczej. Podniósł, że reportaż został przygotowany z należytą starannością, w ramach debaty publicznej i nie zawierał informacji nieprawdziwych.

Sąd ustalił, co następuje.

R. B. jest kandydatem na Prezydenta Miasta P. w wyborach samorządowych w 2018 r. z K.W.W. (...)P. (niesporne).

(...) sp. z o.o. w W. jest wydawcą. Na jej stronie internetowej pod adresem (...)(...)/, 16 października 2018 roku został zamieszczony krótki reportaż, którego bohaterem był wnioskodawca R. B. jako kandydat na urząd Prezydenta M. P.. W toku programu zaprezentowano wypowiedź R. G., jako osoby związanej z Fundacją - Ośrodek (...) i Ksenofobicznych. Powiedział on o wnioskodawcy: „Osoba, która wsławiła się wystąpieniami antyimigranckimi, wypowiedaniem treści ksenofobicznych. Jest to osoba, która reprezentuje skrajną prawicę w Polsce”. Następnie lektorka stwierdziła, że: „Ośrodek przypomina też, że wobec kandydata na prezydenta jak i innych członków (...) prowadzone jest 5 postępowań prokuratorskich. Jedno z nich ma dotyczyć nawoływania do popełnienia zbrodni na osobach żydowskiego pochodzenia”.

Pismem z 6 lutego 2018 roku Fundacja Ośrodek (...) w W. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową (...) o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Miało do niego dojść 5 lutego 2018 roku na K. w W., gdzie odbyło się zgromadzenie publiczne z udziałem m. in. członków (...), w tym R. B., który zainicjował skandowanie hasła „Nie przepraszam za J.”. Zdaniem autora pisma doszło w ten sposób do nawoływania nienawiści rasowej do narodu żydowskiego. Pismem z 6 lipca 2018 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie zawiadomiła Fundację, że postanowieniem z 6 lipca 2018 roku wszczęte zostało dochodzenie w sprawie publicznego nawoływania 5 lutego 2018 roku w W. przy ul. (...) do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych przez skandowanie hasła „Nie przepraszam za J.” tj. o czyn z art. 256 par. 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie treści wspomnianego reportażu wyemitowanego 16 października 2018 roku przez pozwaną, a także złożonych przez strony dokumentów, w tym zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i zawiadomieniu o wszczęciu dochodzenia. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności, w szczególności, że nic nie wskazywało na fakt, aby wspomniane zawiadomienie o wszczęciu dochodzenia nie było fotokopią oryginalnego zawiadomienia, które z kolei stanowi niewątpliwie wystarczający dowód wszczęcia dochodzenia.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka R. G., gdyż świadek nie stawił się i usprawiedliwił się nieobecnością zaświadczeniem lekarskim.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania wnioskodawcy, który zeznał, a nie było podstaw, aby mu nie uwierzyć, że nie są prowadzone przeciwko niemu żadne postępowania karne. Nadto wyjaśnił, że nie czuje się osobą objętą dochodzeniem dotyczącym zdarzeń z 5 lutego 2018 roku.

Sąd zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z 5 stycznia 2011 roku kodeks wyborczy (Dz. U. z 2018 nr 754 t.j., ze zm., dalej jako kodeks wyborczy), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe, materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przypadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Uwzględnienie wniosku opartego na art. 111 § 1 kodeksu wyborczego wymaga zatem wykazania przez wnioskodawcę spełnienia następujących przesłanek:

1. wnioskodawca jest legitymowany czynnie do złożenia wniosku (jest kandydatem lub pełnomocnikiem wyborczym zainteresowanego komitetu wyborczego),
2. uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prasie, informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej,
3. informacje, o których mowa wyżej są nieprawdziwe,
4. publikacja tych informacji ma na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej.

Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Z brzmienia art. 111 § 1 kodeksu wyborczego wynika, że wniosek wyborczy może dotyczyć rozpowszechniania materiałów wyborczych, w szczególności plakatów, ulotek i haseł, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej. Z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog materiałów wyborczych podlegających ocenie jest otwarty, istotne jest tylko, aby chodzi o przekaz, który ma charakter agitacji wyborczej.

Przepis art. 109 § 1 kodeksu wyborczego zawiera legalną definicję materiału wyborczego. W orzecznictwie zauważa się, że pojęcie materiałów wyborczych określone jest w sposób niewyczerpujący. Określa, że są nimi w szczególności plakaty, ulotki i hasła. Z całą pewnością należą do nich także tzw. billboardy oraz wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele. Nadto chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpłynięcia na wynik głosowania. Należy przyjąć, że art. 109 § 1 kodeksu wyborczego daje wyraz szerokiemu rozumieniu pojęcia materiałów wyborczych. Nawiązuje do poglądów ugruntowanych w literaturze na podstawie dotychczasowych regulacji tej materii, uznających za materiał wyborczy nie tylko wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, ale również wszelkie publikacje prasowe, ulotki, plakaty, hasła i inne formy wypowiedzi mogące mieć wpływ na wynik wyborów. Pogląd ten jest ugruntowany również w orzecznictwie sądowym (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10 listopada 2006 r., I ACz 872/06, OSA 2006, nr 4, poz. 26, B. Banaszak, Kodeks wyborczy. Komentarz, Warszawa 2015).

Agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu „głosowania w określony sposób”, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom

wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby niepełna.

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy należało zauważyć, że sporny materiał został udostępniony publicznie, a mianowicie na stronie internetowej uczestnika. Zawarte w nim treści pozostawały w związku z aktem wyboru, gdyż odnosiły się do R. B. jako kandydata w wyborach samorządowych. Reportaż miał charakter wyborczy, gdyż podawał informacje i oceny na temat wnioskodawcy jako kandydata na prezydenta P.. Przedmiotowy materiał prasowy miał cechy agitacji wyborczej w rozumieniu kodeksu wyborczego, gdyż przestrzegał przed głosowaniem na kandydata w osobie wnioskodawcy z powołaniem się na jego działalność w (...) i fakt prowadzenia wobec niego i innych osób związanym z (...) postępowań prokuratorskich.

Legitymacja czynna wnioskodawcy, jako kandydata na urząd prezydenta, do wystąpienia o ochronę z art. 111 kodeksu wyborczego nie budziła wątpliwości.

Warunkiem udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest nadto spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w wypowiedzi. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji pod kątem zgodności z faktami.

Z treści wniosku wynika, że wnioskodawca wiązał swe żądania z zawarciem w spornym materiale wypowiedzi, że prowadzonych jest przeciwko niemu 5 postępowań prokuratorskich. Wnioskodawca podniósł, że zarzut ten był nieprawdziwy i godził w jego dobra osobiste.

W świetle art. 111 § 1 kodeksu wyborczego i art. 6 k.c. to wnioskodawca powinien udowodnić, że informacje go dotyczące są nieprawdziwe. Mając na uwadze treść spornej informacji należało uznać, że samo zaprzeczenie jej prawdziwości było wystarczające, gdyż nie można się domagać od osoby pomówionej o prowadzenie wobec niej postępowań karnych, że takowe nie były prowadzone.

Na wstępie warto zauważyć, że sporna informacja dotyczyła prowadzenia wobec wnioskodawcy i innych członków (...) pięciu postępowań prokuratorskich. Została ona podana w reportażu skierowanym do przeciętnego odbiorcy, a nie w prasie prawniczej, zatem sformułowania o prowadzeniu postępowań wobec wnioskodawcy i innych osób nie można było utożsamiać z prowadzeniem postępowań, w których wnioskodawcy lub innym osobom postawiono zarzuty lub sformułowano akt oskarżenia. Wystarczającym dla uznania jej za prawdziwą byłoby wykazanie przez osobę ją rozpowszechniającą, że wnioskodawca lub inni członkowie (...) są uczestnikami zdarzeń, które są badane w ramach postępowań karnych.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, że można mówić tylko o jednym takim postępowaniu, które prowadzi Prokuratura Okręgowa w Warszawie i które dotyczy zgromadzenia na K. w W. 5 lutego 2018 roku. O związku wnioskodawcy z tym postępowaniem świadczyła treść zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonego przez Fundację Ośrodek (...) ((...)) i zeznania wnioskodawcy, który wskazał, że jako członek (...) był wówczas obecny.

Żadnych innych dowodów mogących świadczyć o prowadzeniu wobec wnioskodawcy innych postępowań uczestnik nie przedstawił. Sporna informacja dotycząca prowadzenia pięciu takich postępowań prokuratorskich musiała być zatem uznana za niezgodną z prawdą.

W ocenie Sądu nie stało na przeszkodzie przyjęciu odpowiedzialności przez uczestnika za sporną informację, że została ona podana jako pochodząca od osoby trzeciej, a mianowicie od (...). Uczestnik nie wykazał, aby istotnie tak było, nie potwierdziły też tego zeznania świadka R. G., który – jako osoba związana ze wspomnianą Fundacją – został przesłuchany w sprawie prowadzonej przed tut. Sądem pod sygn. akt II Ns 69/18. Wreszcie należy uznać, że samo powielenie informacji pochodzącej od osoby trzeciej nie zwalnia rozpowszechniającego

ją z odpowiedzialności przewidzianej kodeksem wyborczym. W przeciwnym razie niezwykle łatwo można byłoby rozpowszechniać nieprawdziwe dane powołując się na osoby trzecie.

Tym samym wnioskodawca wykazał co do zasady zaistnienie przesłanek do udzielenia mu ochrony w trybie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do żądanych przez wnioskodawcę sposobów ochrony należało uznać, że usprawiedliwione okolicznościami sprawy było domaganie się przez wnioskodawcę dalszego rozpowszechniania informacji, że są wobec niego prowadzone postępowania karne. Informacja ta była bowiem nieprawdziwa, toczy się tylko jedno postępowanie, z którym wnioskodawca ma związek.

Z kolei pomimo uznania, że wnioskodawca wykazał co do zasady przesłanki ochrony, nie było podstaw do nakazania przeproszenia go w sposób żądany w punkcie 2. wniosku, gdyż nie zostało wykazane, że sporny materiał był emitowany w głównym wydaniu wiadomości przygotowywanych przez uczestnika. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało jedynie, że przedmiotowy reportaż został zamieszczony na stronie internetowej uczestnika. Krąg odbiorców tego reportażu na owej stronie był zaś znacząco inny niż widownia telewizyjnego wydania wiadomości, co przemawiało za nieuwzględnieniem żądania wniosku ujętego w punkcie 2.

W związku z tym, że nie zostało wykazane, aby krąg odbiorców omówionej wyżej nieprawdziwej informacji na temat wnioskodawcy był znaczny, a wnioskodawca decydując się na kandydowanie stał się osobą publiczną, a takie osoby muszą być przygotowane na krytykę w toku kampanii wyborczej, Sąd ocenił, że nie znajdowało usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy żądanie o zapłatę kwoty 100.000 zł na cel społeczny. Należało uwzględnić, że w toku spornego materiału udzielono wnioskodawcy głosu, skorzystał on z prawa zaprzeczenia podanej na jego temat wiadomości, co w oczywisty sposób zmniejszyło siłę jej oddziaływania i stopień odczuwanej przez wnioskodawcę krzywdy.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punktach 1. i 2. postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że wobec częściowego uwzględnienia wniosku każdy uczestnik powinien pozostać przy poniesionych przez niego kosztach.